

Wiadomości

2010-02-15

Kurczy się rynek ciężarówek

W styczniu sprzedaż największych ciężarówek (> 16 t) była o 40 proc. niższa niż miesiąc wcześniej - poinformowała „Rzeczpospolita”. Kurczy się jednak cały rynek samochodów użytkowych. Sprzedaż aut ciężarowych i dostawczych zmalała o przeszło jedną czwartą w porównaniu ze styczniem ubiegłego roku, a wobec grudnia prawie o jedną trzecią i wyniosła tylko 3,2 tys. sztuk.

W segmencie aut 3,5-6 t najwięcej stracił Volkswagen, którego sprzedaż w ujęciu rok do roku spadła o 78 proc., oraz Mercedes (-35 proc.). W segmencie od 6-10 t ten ostatni nie sprzedał ani jednego auta, podobnie Nissan. W grupie 10-16 t liderem spadków było Volvo (-60 proc.) oraz Iveco (-56 proc.), a w autach najcięższych powyżej 16 ton najwięcej stracił znowu Mercedes (-53 proc.) i Scania (-17 proc.). W przypadku samochodów dostawczych ponad 70-proc. spadki sprzedaży w styczniu zanotowały Skoda i Nissan, o ponad połowę zmniejszyła sprzedaż Toyota, o ponad 40 proc. Volkswagen, Opel i Renault Trucks.

Kłopoty mają nie tylko producenci aut, ale także przyczep i naczep. W ubiegłym roku o blisko 60 proc. zmniejszył sprzedaż wieluński Wielton. Styczeń nie przyniósł poprawy, ale zarząd firmie liczy, że w następnych miesiącach będzie lepiej, liczba zamówień zaczęła bowiem rosnąć. Za styczeń-luty oczekiwany jest 15-proc. wzrost.

Za tak gwałtowne spadki w dużej mierze odpowiada światowa sytuacja gospodarcza - w 2009 r. rynek przewozów międzynarodowych praktycznie zamarł, a znaczna część samochodów stała w bazach. W tej sytuacji trudno więc się spodziewać, by firmy decydowały się na zakupy nowych aut. W ubiegłym roku blisko 13 tys. przedsiębiorców skorzystało z możliwości czasowego wyrejestrowania pojazdu (rok wcześniej tylko 6800). Dla wielu jest to jedyny sposób na przetrwanie.

Jak w komentarzu do doniesień „Rzeczpospolitej” pisze Jeremi Jędrzejkowski, za kryzys w motoryzacji w dużej mierze odpowiada polityka państwowa. W przeciwieństwie do innych krajów UE zabrakło u nas np. rządowych dopłat do złomowania starych samochodów osobowych, które dla producentów ostatnio kołem ratunkowych. W Europie takich programów było kilkanaście, bodaj najbardziej spektakularny w Niemczech, gdzie miał wartość 5 mld euro. Jednak teraz się to skończyło i sprzedaż aut osobowych znów się kurczy. W styczniu o 5 proc. wobec sytuacji sprzed roku. Nadzieja motoryzacji zatem w ożywieniu gospodarki i wzroście zakupów firm. Według prognoz bowiem klienci indywidualni nie wrócą na razie masowo do salonów.

(op. zp)

źródło: **Rzeczpospolita**

Źródło: <https://paliwa.pl/strona-startowa/archiwum/kurczy-sie-rynek-ciezarowek>

